



miejsc pracy w przemyśle  
straciliśmy w Polsce w ciągu  
ostatnich 4 lat

# Tygodnik

Nr 9/2024

Katowice

25.04.2024

Tygodnik bezpłatny  
ISSN 1732-3940

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



**10 MAJA**  
**SPOTYKAMY SIĘ**  
**W WARSZAWIE!**

Komentarz:

# Manifestacja to dopiero początek



**Dominik Kolorz**  
przewodniczący  
Zarządu Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ „Solidarność”

**J**edziemy do Warszawy, żeby przeciwstawić się polityce klimatycznej Unii Europejskiej, temu zielonemu szaleństwu. Zielony Ład wbrew obiegowym opiniom nie uderza wyłącznie w rolników, ale uderza w każdego z nas, w pracowników wszystkich branż, we wszystkie polskie rodziny. Jeśli myślisz, że to zagrożenie odległe w czasie, że jego ewentualne skutki będzie widać dopiero w 2035 roku, to jesteś w błędzie. To się dzieje już, to się dzieje teraz. Już płacisz za energię więcej, już smutne efekty polityki klimatycznej widać w branży motoryzacyjnej, gdzie kolejne zakłady ogłaszają zwolnienia grupowe. Cały Zielony Ład jest zamachem na wolność każdego z nas. Unijni urzędnicy będą sprawdzać, jak mieszkasz, czym ogrzewasz swoje mieszkanie, czym jeździsz i nakładać na Ciebie kary, jeśli nie będziesz spełniał ekologicznych rygorów, które Ci narzucają. Będziesz musiał zakładać pompy ciepła, fotowoltaikę i płacić horrendalne rachunki za energię. Na spełnienie tych rygorów, dostosowanie domów i mieszkań do wziętych z sufitu wymagań większości ludzi po prostu nie będzie stać. Istnieje realne zagrożenie, że wielu ludzi straci dorobek swojego życia, dorobek rodziców, bo nie będzie w stanie dostosować domu do wymagań zielonego szaleństwa.

Ludzie, którzy mieszkają w blokach, też nie mogą się czuć bezpieczni, bo tak samo będą musieli łożyć na dostosowywanie tych budynków do zielonych rygorów. Tak samo

będą zmuszeni płacić horrendalne rachunki za energię i ogrzewanie. Skutki Zielonego Ładu odcisną swoje piętno na każdej dziedzi-

*Ludzie, którzy  
mieszkają w blokach,  
też nie mogą się  
czuć bezpieczni,  
bo tak samo będą  
musieli łożyć  
na dostosowywanie  
tych budynków  
do zielonych rygorów.*

nie życia. Wszystko będzie droższe, wszystko trudniej dostępne. Od żywności począwszy, przez odzież i wszystkie inne produkty potrzebne do codziennego funkcjonowania.

Prywatny samochód spalinowy ma zostać zakazany. Albo drogi elektryk dla nielicznych, albo komunikacja publiczna, ewentualnie rower lub buty, oczywiście z ekologicznych materiałów. Wiem, że to dla wielu brzmi jak żart, ponury żart, ale czy jeszcze kilka lat temu wyobrażaliście sobie, że Unia Europejska zakaze sprzedaży nowych samochodów spalinowych od 2035 roku? No właśnie. Tymczasem w marcu 2023 roku w imię wdrażania Zielonego Ładu taka, ostateczna jak mówią, decyzja zapadła. Musimy zrobić wszystko, aby ta decyzja nie była ostateczna, aby została odwołana. Musimy zatrzymać to szaleństwo.

Manifestacja 10 maja to początek. Musimy pokazać, że jest nas dużo, że jesteśmy naprawdę zdeterminowani, że będziemy walczyć. Pójdziemy przed Sejm i do przedstawicielstwa Komisji Europejskiej. Kolejny krok to obywatelska inicjatywa ws. referendum, w którym obywatele będą się mogli wypowiedzieć, czy chcą Zielonego Ładu, czy też tego Zielonego Ładu nie chcą. Chcemy zmusić polskich polityków, aby dokonali głębokiej rewizji Zielonego Ładu, a najlepiej, żeby wyrzucili go do kosza.

Jeżeli chcesz mieć wpływ na działanie Unii Europejskiej, na działanie rządzących Polską i chcesz, żeby Twój głos był słyszalny, musisz przyjechać 10 maja na manifestację i musisz złożyć swój podpis pod inicjatywą obywatelską przeprowadzania referendum w sprawie Zielonego Ładu. ■



**Zbiórka podpisów  
ruszy 10 maja**

Foto: TSD/freepik.com

**10** maja podczas manifestacji w Warszawie „Solidarność” rozpocznie zbiórkę podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie odrzucenia Zielonego Ładu – przekazał 23 kwietnia Piotr Duda, szef Komisji Krajowej związku. Podczas konferencji prasowej zaprezentowane zostało również pytanie referendalne.

„Czy jest Pani/Pan za zobowiązaniem Prezydenta RP, Parlamentu RP, Rządu RP do odrzucenia przez Polskę polityki klimatycznej UE w obecnym kształcie zawartej w Europejskim Zielonym Ładzie?” – tak będzie brzmiało pytanie w referendum, do którego zamierza doprowadzić NSZZ „Solidarność”. Aby było to możliwe, związek musi zbierać co najmniej 500 tys. podpisów. Następnie wniosek o rozpisanie referendum musi jeszcze zostać przyjęty przez Sejm.

Podczas konferencji prasowej zorganizowanej w warszawskim biurze Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda podkreślił, że związek ma zamiar zebrać znacznie więcej podpisów niż wymagane prawem pół miliona. – „Solidarność” to potrafi. Przed laty zebraliśmy w czasie półtora miesiąca prawie 3 mln podpisów, by przeprowadzić referendum w sprawie wieku emerytalnego. Chcemy, by Polacy mogli się w tak ważnym temacie jak Zielony Ład wypowiedzieć w referendum ogólnopolskim – wskazał przewodniczący.

Decyzję o rozpoczęciu inicjatywy referendalnej Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” podjęta 26 marca. Wówczas zdecydowano także o zorganizowaniu demonstracji, która odbędzie się 10 maja w Warszawie. – To będzie demonstracja całkowicie apolityczna – powiedział podczas konferencji prasowej Piotr Duda. Podkreślił, że odpowiedzialność za obecny kształt unijnej polityki klimatyczno-energetycznej Unii Europejskiej ponosi cała polska klasa polityczna, która ignorowała ostrzeżenia związku w tej sprawie. – Solidarność od 2007 roku informuje o zagrożeniach wynikających z tej polityki – dodał szef Komisji Krajowej.

Marek Boruc, członek prezydium Rady Krajowej „Solidarność” Rolników Indywidualnych podkreślił podczas konferencji, że mimo wcześniejszych zapewnień, rząd nie prowadzi obecnie dialogu z organizacjami rolników. – Poparcie społeczne dla naszych protestów jest powyżej 80 procent. Jest dla nas niezrozumiałe, że w tak ważnej sprawie rząd nie chce rozmawiać – mówił Marek Boruc.

Zarówno szef NSZZ „Solidarność”, jak i przedstawiciel Solidarności RI wyrazili nadzieję, że w majowej manifestacji weźmie udział jak największa liczba uczestników. Związkowcy podkreśliłi, że Zielony Ład uderzy nie tylko w rolników, czy pracowników przemysłu, ale w całe społeczeństwo.

na podst. tysol.pl  
oprac. ŁK



**Bogusław Hutek**  
przewodniczący Krajowej Sekcji  
Górnictwa Węgla Kamiennego  
NSZZ „Solidarność”

### *Jedno mówili, drugie robili*

**Z**ielony Ład uderzy w każdego, niezależnie od tego, czym ogrzewa dom, czym ogrzewa mieszkanie. Nie ma znaczenia, czy to węgiel, gaz, czy pompy ciepła, które bez prądu są przecież bezużyteczne. Unijna polityka klimatyczna to w praktyce nałożenie tak wysokich podatków, aby nie tyle zniechęcać, ile po prostu uniemożliwić ludziom korzystanie z tych źródeł energii, z których dotychczas korzystali.

Myśmy to niebezpieczeństwo dostrzegli już kilkanaście lat temu, kiedy wprowadzono pierwsze elementy tzw. polityki klimatycznej. Widzieliśmy, że to uderzenie w górnictwo i w energetykę opartą na węglu to początek. Ostrzegaliśmy, że kolejne cele to inne gałęzie przemysłu, ale długo nikt nas nie słuchał. Mówiło się, że to są jakieś partykularne interesy górników. Teraz chyba już każdy widzi, że mieliśmy rację, ostrzegając, do czego to wszystko prowadzi. Cała ta unijna koncepcja to już nie jest problem górnictwa i energetyki węglowej, ale całego przemysłu, budownictwa, transportu, usług, rolnictwa. Dotyczyć to będzie wkrótce każdego z nas.

Jest jeszcze jedna ważna rzecz. Znaczna część mieszkańców naszej aglomeracji mieszka w blokach i ciepło w kaloryferach po prostu ma. Wielu wydaje się, że problem ich nie dotyczy, bo co to za różnica, czym będą mieli ogrzewane kaloryfery w ich mieszkaniach. Otóż one też są ogrzewane węglem lub gazem. Unijna polityka klimatyczna tak samo uderzy w ich portfele, jak w portfele mieszkańców domów jednorodzinnych, a może nawet mocniej.

Manifestacja 10 maja w Warszawie to protest przeciwko całej klasie politycznej, która do tej pory zgadzała się na wszystko w Unii Europejskiej. To, że stoimy przed takimi zagrożeniami, to ich wina. Przez ostatnich kilkanaście lat podpisywali wszystko, jak leci, zgadzali się na kolejne elementy Zielonego Ładu, a nam w Polsce mówili, że nas bronią przed Zielonym Ładem. Koniec oszukiwania ludzi przez polityków.



**Andrzej Karol**  
przewodniczący Krajowej Sekcji Hutnictwa  
NSZZ „Solidarność”

### *Zielony Ład to koń trojański*

**P**rzez unijną politykę klimatyczną hutnictwo na naszym kontynencie słabnie w zastraszającym tempie. Wróciliśmy do poziomu produkcji z lat 50-tych. Wykorzystujemy raptem 60 proc. mocy produkcyjnych. Zamykane są wielkie piece, idziemy w kierunku przetwórstwa, pozyskując materiał wsadowy z zewnątrz. Z jednej strony wypychamy złom z Europy na inne kontynenty, wkrótce będziemy ten złom sprowadzać, bo będzie brakowało wsadu. Wysokie opodatkowanie wprowadzane w imię Zielonego Ładu czyni produkcję stali w Europie nieopłacalną, z drugiej strony sprowadzamy stal spoza UE, bo nie jest tak opodatkowana zielonymi daninami, a przy jej produkcji nikt nie przejmuje się ekologicznymi obostrzeniami, które nakładane są na producentów w Europie. Wietnam, Iran, Egipt, kraje które nie są kojarzone z przemysłem hutniczym, są dzisiaj wschodzącymi gwiazdami, a my upadamy. Co więcej, Unia prowadząc taką politykę wobec własnego przemysłu, wspomaga hutnictwo w Rosji, wspiera gospodarkę wojenną kraju, który zaatakował Ukrainę i zagraża Europie.

Zielony Ład jest jak koń trojański. Niszczy przemysł, niszczy europejską gospodarkę od środka. Przecież sytuacja w hutnictwie, czy też szerzej w przemyśle stalowym, przekłada się na inne branże. Bez hutnictwa nie ma zbrojeniówki. Jak ważna to branża, nikomu chyba tłumaczyć nie trzeba. Bez hutnictwa leży budowlanka. Już teraz problemem są blachy. 97 proc. wyrobów płaskich zaspokajamy dzięki importowi. Tylko hutnictwo i jego otoczenie daje w Polsce ok. 120 tys. miejsc pracy, całkiem przyzwoitych, dobrze wynagradzanych. Zielony Ład nam te miejsca pracy zabierze, przeniesie np. do Azji. Nikt nam nie da w zamian innych równie dobrych bądź lepszych miejsc pracy.

W interesie Polski, w interesie każdego obywatela leży stanowczy sprzeciw wobec Zielonego Ładu. Zgoda na to szaleństwo, to zgoda na gospodarcze samobójstwo naszego kraju.



**Edyta Odyjas**  
zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

### *Chodzi o nas i o przyszłość naszych dzieci*

**P**racuję w budżetówce. Wielu ludziom, którzy są zatrudnieni w tym sektorze, wydaje się, że problem ich nie dotyczy. Coś słyszeli, kojarzą, że protestowali przeciwko temu rolnicy, ale co to właściwie jest ten Zielony Ład i jakie zagrożenia się z tym wiążą, większość nie wie, albo uważa, że zapowiadany na 2035 rok zakaz sprzedaży aut spalinowych w Unii, to zbyt odległa perspektywa, żeby się tym teraz przejmować. Tymczasem musimy mieć świadomość, że już zaczynają nas dotykać pierwsze skutki Zielonego Ładu i to będzie się pogłębiać. Polityka klimatyczna uderza w budżety domowe każdego z nas i z każdym rokiem będzie uderzać coraz mocniej. Ja nie chcę płacić coraz wyższych rachunków za prąd, za ciepło, a one rosną, bo w Europie forsuje się zieloną ideologię i opodatkowuje tradycyjne źródła energii. Moja rodzina z trudem spłaca wieloletni kredyt na własne „M”. Naprawdę ciężko mi go było uzyskać jako osobie pracującej w budżetówce. Kiedy wreszcie udało mi się spełnić wymagane przez bank rygory, cieszyłam się jak dziecko. Teraz się boję, bo naprawdę nie mamy możliwości, aby brać kolejną pożyczkę na modernizację mieszkania, na zmianę źródła ogrzewania, na zakładanie pompy ciepła, na wymianę okien dwuszybowych na trzyszybowe i tym podobne wymysły unijnych polityków. Wkrótce się okaże, że styropian, którym ocieplony jest budynek naszej wspólnoty jest niewłaściwy i każą nam go wymieniać na inny. Jeżeli mnie na te wymiany i modernizacje nie będzie stać, to nawet nie będę mogła tego mieszkania sprzedać. To jest jakiś obłąd. Zakaz sprzedaży nowych samochodów spalinowych po 2035 roku, to coś niewyobrażalnego. To Kuba pod rządami Fidela Castro, a nie Europa XXI wieku.

Europejski Zielony Ład oznacza drożyznę, biedę i bezrobocie. To uderzy we wszystkich. Musimy protestować, musimy walczyć z tym szaleństwem. Tu chodzi nie tylko o nas samych, ale też o przyszłość naszych dzieci.



**Piotr Nowak**  
zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

### *Tracimy przemysł motoryzacyjny*

**Z**ielony Ład to jest śmiertelne zagrożenie dla całego przemysłu w naszym kraju. Jeśli się temu nie przeciwstawimy to kolejne zakłady, kolejne branże będą się przewracać jak kostki domina.

Smutne skutki Zielonego Ładu obrazują dane dotyczące utraty miejsc pracy w przemyśle w Unii Europejskiej. W ciągu ostatnich czterech lat ubyło ich ponad 853 tys., z czego najwięcej, bo aż 278 tys. straciliśmy w Polsce. Przemysł ucieka do krajów, gdzie energia jest tańsza, gdzie nie ma absurdalnych zielonych rygorów i podatków. Przykładem tego, że próba wcielania w życie zielonej ideologii wbrew zdrowemu rozsądkowi to ślepy zaulek, jest przemysł motoryzacyjny. Ten przemysł motoryzacyjny, jaki znamy, który był ważnym składnikiem gospodarczego potencjału Europy, jest obecnie w potężnych tarapatkach. Zamykane są kolejne fabryki z branży automotive. W tym roku z mapy polskich zakładów motoryzacyjnych zniknie fabryka silników samochodowych FCA Powertrain w Bielsku-Białej, fabryki autobusów Scania w Słupsku i Volvo we Wrocławiu. W Bielsku-Białej tracimy 500 miejsc pracy. W fabrykach autobusowych 2300 miejsc pracy. Elektryczne samochody, które miały zastąpić spalinowe, okazują się niewypałem. Nikt tego nie chce kupować, bo są dużo droższe od aut spalinowych, trudne w utrzymaniu i eksploatacji. W dodatku Chińczycy, którzy nie muszą się przejmować Zielonym Ładem, a może nawet jest im on na rękę, już zaczynają atakować unijny rynek swoimi elektrykami, znacznie tańszymi niż europejskie pojazdy tego typu. Przez Zielony Ład niejako w pakiecie tracimy przemysł motoryzacyjny, tracimy miejsca pracy w tej branży i tracimy rynek sprzedaży nowych samochodów na rzecz Chin.

10 maja w Warszawie musimy głośno zmanifestować swój sprzeciw i złożyć swój podpis poparcia inicjatywy zorganizowania referendum w sprawie Zielonego Ładu.

# Co oznacza Zielony Ład?



## MIESZKANIA:

- Opłaty za emisję CO<sub>2</sub> powstającą przy ogrzewaniu prywatnych domów, a potem zakaz ogrzewania gazem, olejem opałowym i węglem.
- Przymus dostosowania domów i budynków publicznych do standardów zeroemisyjności, a więc obowiązek zakładania fotowoltaiki na dachach, pomp ciepła oraz termomodernizacji.
- Zakaz sprzedaży i wynajmu mieszkań, które nie spełniają wymogów Zielonego Ładu.
- W Polsce przebudowy będzie wymagało 83 proc. budynków, co będzie kosztowało ok. 1,5 bln zł.



## TRANSPORT:

- Ogromny wzrost opodatkowania paliwa.
- Opłaty za emisję CO<sub>2</sub> w prywatnych samochodach.
- Podatek za samo posiadanie samochodu.
- Wzrost kosztów transportu wszelkich towarów, który wywoła drożyznę w sklepach.
- „Strefy czystego transportu”, do których wjazd będą miały tylko najnowsze i najdroższe auta.
- Zakaz sprzedaży samochodów spalinowych.
- Własny samochód znów stanie się luksusem dostępnym dla nielicznych.



## ENERGIA:

- Gigantyczne obciążenia finansowe energetyki węglowej. Koszt uprawnień emisyjnych, które muszą kupować polskie elektrownie wzrośnie do kilkuset euro za tonę CO<sub>2</sub>.
- Koszty zakupu uprawnień emisyjnych już dzisiaj znacząco podnoszą ceny energii dla obywateli. W przyszłości wymuszą likwidację energetyki węglowej.
- Przymus budowy koszmarnie drogich farm wiatrowych i fotowoltaicznych, które nie są w stanie zapewnić przemysłowi i gospodarstwu domowemu stabilnych dostaw energii po akceptowalnej cenie.
- Utrata bezpieczeństwa i niezależności energetycznej. Zamiast na polskim węglu, którego mamy pod dostatkiem, zostaniemy zmuszeni do oparcia energetyki na surowcach i technologiach importowanych z zagranicy.



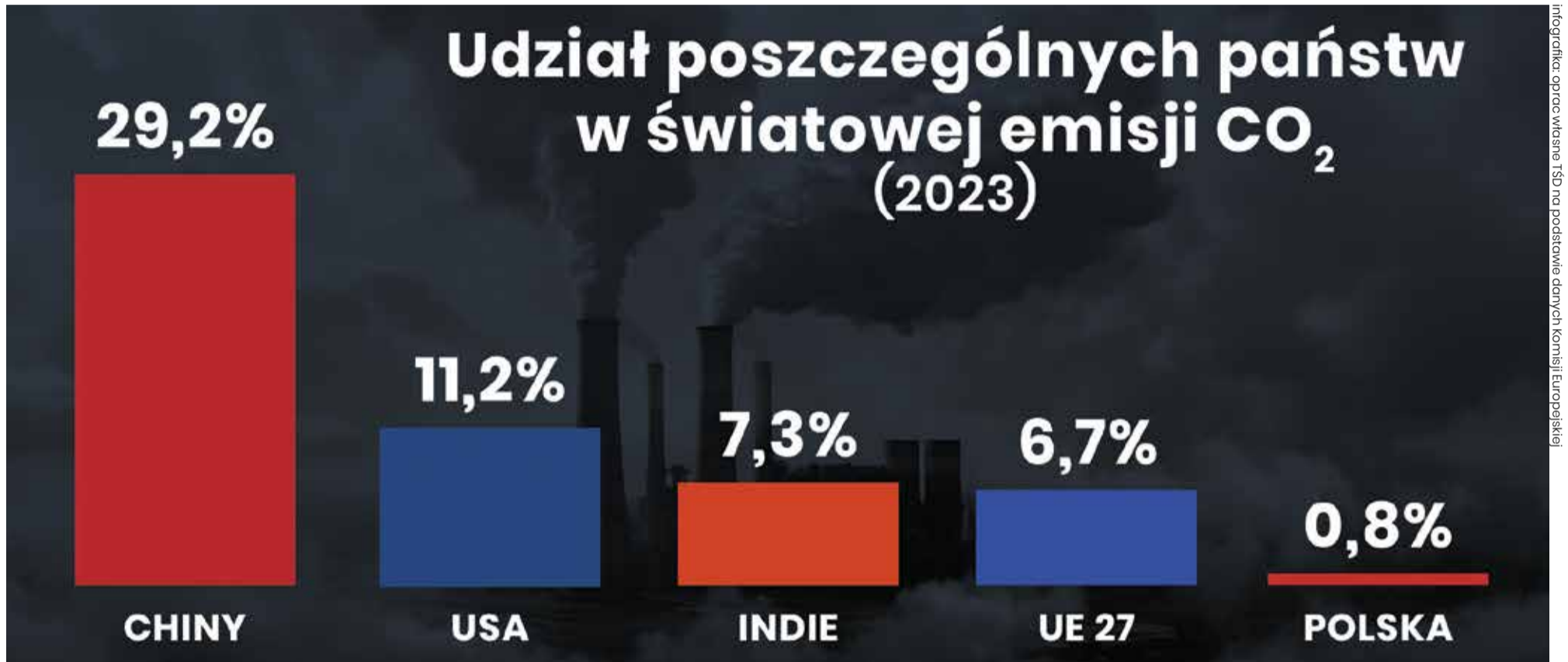
## PRZEMYSŁ:

- Unijna polityka klimatyczna już dziś sprawia, że energia w Europie jest najdroższa na świecie.
- To powoduje, że zakłady przemysłowe są przenoszone w inne rejony świata, gdzie nie ma obostrzeń klimatycznych.
- „Zielona rewolucja” w motoryzacji spowoduje likwidację zakładów przemysłu motoryzacyjnego.
- W Polsce w tej branży pracę może stracić 52000 osób.
- Produkcji 1 tony stali w wielkim piecu towarzyszy emisja 2 ton CO<sub>2</sub>. Droga energia i wysokie ceny uprawnień emisyjnych spowodowały, że produkcja stali w polskich hutach spadła do poziomu z lat 50-tych ubiegłego wieku.
- Zagrożone likwidacją są wszystkie branże energochłonne. Przemysł cementowy, chemiczny, papierniczy i wiele innych. W skali kraju to setki tysięcy miejsc pracy.

# 32000 zł

**NAWET TYLE ZA ZIELONY ŁAD  
BĘDZIE PŁACIŁ CO ROKU  
KAŻDY PRACUJĄCY POLAK**

# Gigantyczne koszty, zero korzyści



**Unia Europejska odpowiada za niecałe 7 proc. światowej emisji gazów cieplarnianych. Nikt inny na świecie nie ma zamiaru naśladować polityki klimatycznej wymyślonej w Brukseli. Najwięksi emitenci, tacy jak Chiny czy Indie, zwiększają wydobycie węgla i na potęgę budują nowe elektrownie węglowe. Nawet jeśli Europa kosztem gospodarczego samobójstwa zredukuje emisje CO<sub>2</sub> do zera, dla klimatu nie będzie to miało praktycznie żadnego znaczenia.**

**W** ubiegłym roku Chiny w produkowały rekordowe 4,6 mld ton węgla. Polska produkuje rocznie niecałe 50 mln ton. Chińskim kopalniom osiągnięcie takiego poziomu wydobycia zajmuje niecałe 4 dni. W Indiach roczna produkcja węgla wynosi obecnie ok. 1 mld ton. W ciągu trzech lat ma wzrosnąć o 40 proc. Chiny i Indie zajmują odpowiednio pierwsze i trzecie miejsce na liście krajów emitujących najwięcej CO<sub>2</sub> na świecie. Łącznie odpowiadają za ponad 45 proc. światowych emisji. Dla porównania Polska w skali świata emituje 0,8 proc. CO<sub>2</sub>.

W 2023 roku Chiny zatwierdziły plany budowy nowych elektrowni węglowych o łącznej mocy 114 GW. Moc wszystkich elektrowni zasilanych węglem w tym to ok. 1160 GW. Dla porównania łączna moc wszystkich elektrowni węglowych w Polsce to nieco ponad 32 GW.

## Zawracanie Wisły kijem

Powyższa garść podstawowych danych, które bez trudu można odnaleźć w oficjalnych i publicznie dostępnych źródłach zadaje kłam jednej z podstawowych tez propagandy towarzyszącej wprowadzaniu w Europie Zielonego Ładu. Teza ta

brzmi: „Cały świat odchodzi od paliw kopalnych. Europa musi być liderem tych zmian, żeby nie zostać w tyle”. W rzeczywistości jest odwrotnie. Największe globalne gospodarki, co prawda na kolejnych szczytach klimatycznych deklarują zamiar redukcji gazów cieplarnianych, ale na deklaracjach się kończy. Z roku na roku wydobycie i konsumpcja paliw kopalnych na świecie rośnie, i nic nie zmieni tego trendu również w nadchodzących latach.

## 0,004°C

Już to wystarczy, aby dojść do wniosku, że unijna polityka klimatyczna w obecnym kształcie jest nie tylko kosztownie droga i niemożliwa do realizacji, ale przede wszystkim pozbawiona jakiegokolwiek sensu. Bjorn Lomborg, duński naukowiec od lat badający ekonomiczny aspekt polityk klimatycznych, już kilka lat temu policzył, ile będzie kosztować kontynuacja polityki Zielonego Ładu do końca obecnej dekady i jakie efekty dla klimatu może ona przynieść. Lomborg oszacował, że ten koszt tylko do 2030 roku wyniesie 5 bilionów euro. To horrendalna kwota. Jednak w wyliczeniach duńskiego naukowca nie to jest najważniejsze. Lomborg, korzysta-

jąc z oficjalnych unijnych opracowań, wskazał, że kosztem tak gigantycznego wysiłku finansowego UE zdoła ograniczyć emisję do 2030 roku o 12,7 mld ton CO<sub>2</sub>. Gdy nałoży się tę liczbę na modele klimatyczne prognozujące wpływ gazów cieplarnianych na globalne ocieplenie, okazuje się, że realizacja unijnego celu spowoduje ograniczenie wzrostu temperatury na Ziemi o 0,004°C. Innymi słowy cały efekt dla klimatu będzie żaden.

W tym miejscu warto rozprawić się z jeszcze jednym kłamstwem propagandy Zielonego Ładu. Piewcy unijnej polityki klimatycznej twierdzą, że eliminacja samochodów spalinowych, czy konwencjonalnej energetyki pozwoli Europie uniezależnić się od paliw kopalnych sprowadzanych z krajów, w których rządzą niedemokratyczne reżimy, a prawa człowieka są powszechnie łamane. Jednocześnie Zielony Ład ma sprawić, że UE stanie się światowym liderem w produkcji zielonych technologii.

## Europa w objęciach Chin

W rzeczywistości jednak Europa pozbywając się zależności od importowanej ropy naftowej czy gazu, popadnie w inne, jeszcze większe i groźniejsze uzależnienie. 80 proc. udziałów w rynku akumu-

latorów litowo-jonowych, bez których nie ma ani elektrycznych samochodów, ani magazynów energii, skupiona jest w rękach jednego państwa – Chińskiej Republiki Ludowej. Na liście 10 największych na świecie firm produkujących panele słoneczne 6 pochodzi z ChRL. W tym zestawieniu nie ma ani jednej firmy europejskiej. W podobnym stopniu Chiny dominują na rynku produkcji turbin wiatrowych. Chińskie samochody elektryczne są o kilkadziesiąt proc. tańsze od swoich europejskich odpowiedników.

Najważniejsze pytanie, w obliczu którego stoją dzisiaj Europejczycy brzmi: czy pokornie zaakceptują, że w imię zielonej ideologii z roku na rok będą biednieć, czy jednak wreszcie nastąpi otrzeźwienie. Rolnicze protesty, które w ostatnich miesiącach przetoczyły się przez Europę mogą stać się początkiem końca Zielonego Ładu. Po raz pierwszy mamy do czynienia z sytuacją, w której sprzeciw wobec unijnej polityki klimatycznej cieszy się poparciem zdecydowanej większości społeczeństwa. Po raz pierwszy rolnicy, pracownicy przemysłu i innych sektorów gospodarki razem wychodzą ulice. Tego potencjału po prostu nie wolno zmarnować.

Łukasz Karczmarzyk

# PIG: ocieplenie klimatu osiągnie maksimum prawdopodobnie pod koniec tego stulecia



**Ocieplenie klimatu osiągnie maksimum prawdopodobnie pod koniec tego stulecia, po nim rozpocznie się kolejne ochłodzenie – prognozuje Państwowy Instytut Geologiczny (PIG). Zdaniem ekspertów temperatura na Ziemi jest obecnie niższa niż w maksimach poprzednich ociepleń np. w średniowieczu.**

**W**pływ zwiększonej emisji gazów cieplarnianych (na klimat – PAP), przede wszystkim wskutek spalania paliw kopalnych przez człowieka jest znacznie przeszacowany, ponieważ nie uwzględnia się roli równoległe postępującego ocieplenia spowodowanego przez czynniki naturalne” – ocenił w informacji przekazanej PAP Państwowy Instytut Geologiczny – Instytut Badawczy z okazji Dnia Ziemi, przypadającego 22 kwietnia. Zdaniem naukowców PIG znajomość historii klimatu i zmian środowiska w holocenie, czyli w epoce geologicznej obejmującej ostatnie 11 700 lat, pozwala na „racjonalne prognozowanie trendu naturalnych zmian klimatu na Ziemi i ich skutków”.

„Współczesne ocieplenie osiągnie swoje maksimum prawdopodobnie pod koniec bieżącego stulecia, po czym rozpocznie się kolejne ochłodzenie. Ciepłsza woda powierzchni oceanów stymuluje zwiększenie parowania, a to spowoduje zwiększenie zachmurzenia i większe opady na sąsiednich obszarach lądowych” – przewidują naukowcy.

Zwrócili uwagę, że Ziemia i jej atmosfera zostały ukształtowane przez czynniki naturalne. „Część z nich działała bardzo słabo, ale przez miliony lat, więc ostatecznie ich wpływ zaznaczył się bardzo wyraźnie” – wskazali eksperci.

Zdaniem naukowców przyszłe zmiany klimatu i ich skutki można prognozować przez porównanie z rekonstrukcjami dla przeszłości. „Wynika z nich jednoznacznie, że współczesny trend ocieplenia jest związany z okresem przejściowym od ochłodzenia małej epoki lodowej, która

skończyła się w pierwszej połowie XIX wieku” – stwierdzili eksperci PIG. „Wzrost temperatury na Ziemi w tym czasie nie przekroczył 1 st. C, a więc temperatura jest obecnie wciąż niższa niż w maksimach poprzednich ociepleń takich jak średniowiecze, okres rzymski i epoka brązu” – zwrócili uwagę.

W przeszłości zmiany klimatu zachodziły cyklicznie i miały różną skalę, co zależało od działania czynników ziemskich i pozaziemskich – podali. W holocenie, czyli obecnej epoce geologicznej, takich epizodów ciepłych i przedzielających je ochłodzeń było kilkanaście, a każde z nich trwało około 500-600 lat.

„Najcieplejsza część holocenu, czyli jego optimum klimatyczne występowało 8-5 tysięcy lat temu, kiedy średnia temperatura na Ziemi mogła być nawet o 3-3,5 st. C wyższa niż obecnie” – podkreślili.

Naukowcy zwrócili uwagę, że w okresie optimum termicznego holocenu lodowce w strefie umiarkowanej znacznie się zmniejszyły, a nawet uległy całkowitemu zanikowi – tak się stało między innymi w Górach Skandynawskich, Pirenejach i na Uralu. „Obszar wieloletniej zmarzliny, charakterystycznej dla obszarów występowania klimatu zimnego, był znacznie mniejszy niż obecnie” – dodali.

W Arktyce okres ciepły zaczął się kilka tysięcy lat wcześniej i w tym czasie temperatura powierzchni morza w rejonie Spitsbergenu była o 2-5 st. C wyższa niż obecnie, co sprzyjało szybkiemu topnieniu wciąż rozległych lądolodów: północnoamerykańskiego, grenlandzkiego i skandynawskiego, a wieloletnia pokrywa lodowa występowała prawdopodobnie jedynie w ograniczonej części Morza Arktycznego.

„Ciepły klimat w starszej części holocenu zdynamizował ciepłe prądy morskie, które docierały bliżej biegunów. Spowodowało to zwiększenie parowania wody w oceanach i dalszy zasięg monsunów letnich, szczególnie na półkuli północnej. Przykładowo deszcze monsunowe w północno-wschodniej Afryce występowały kilkaset kilometrów dalej na północ, a więc prawdopodobnie nawet w południowym Egipcie” – ocenili eksperci w informacji przekazanej PAP.

Wraz z większymi opadami w rejonie śródziemnomorskim – jak podali – na Saharze pojawiła się sawanna i dopiero postępujące w ostatnich 5000 lat ochłodzenie spowodowało, że została przekształcona w pustynię.

Według naukowców wpływ na klimat na Ziemi miały też zjawiska ekstremalne. „Trwały krótko, ale w ogromnym natężeniu i efekt ich działania był często katastrofalny dla życia na Ziemi” – zaznaczyli. Niektóre z nich miały zasięg lokalny lub co najwyżej regionalny, np. wybuchy wulkanów, powodzie i trzęsienia ziemi, ale były również takie o znaczeniu globalnym, jak wybuchy superwulkanów oraz uderzenia komety lub asteroidy, które w efekcie spowodowały drastyczne ochłodzenia, trwające tysiące lat – wyjaśnili eksperci.

Ich zdaniem katastrofalny wpływ na klimat na Ziemi mogłoby mieć masowe użycie broni jądrowej, ponieważ doprowadziłoby to „prawdopodobnie” do wieloletniej „zimy nuklearnej” i „rozległego skażenia terenu”.

Według PIG w skali globalnej wpływ człowieka na klimat jest niewielki, ale może być istotny lokalnie. Eksperci przyznali, że działalność człowieka jest ogra-

niczona głównie do powierzchni Ziemi, lecz wpływa również na jej atmosferę i sięga kilka kilometrów w głąb, także w oceanach. „Zmiany w sposobie użytkowania powierzchni Ziemi, np. wylesianie, uprawy rolne, zabudowa i nieracjonalna gospodarka wodna mają istotny wpływ na lokalne stepowanie i pustyńnienie obszarów, szczególnie tych znajdujących się w pobliżu granicy stref klimatycznych” – wyjaśnili.

Instytut powołał się na dane Komisji Europejskiej, zgodnie z którymi 70 proc. gleb w UE „nie jest w dobrym stanie”. „Przedstawiona w listopadzie 2020 roku strategia glebowa UE do 2030 roku ma na celu rekultywację do 2050 roku zdegradowanych i zdewastowanych gleb w Europie, zwiększenie ich odporności i zapewnienie im odpowiedniej ochrony, tak aby do 2050 roku wszystkie ekosystemy glebowe były w stanie dobrym” – wskazali naukowcy.

Zwrócili też uwagę, że wbrew powszechnym opiniom, Polska nie jest krajem „katastrofalnie zanieczyszczonym”. „Przeładowane badania geochemiczne wykazały jednak przekroczenia dopuszczalnych zawartości substancji szkodliwych w glebach, wodach i osadach wodnych w niektórych rejonach kraju” – zaznaczyli. Przypomnieli, że ostatnia ocena stanu wód podziemnych w Polsce, oparta o dane z roku 2022 wykazała, że stan chemiczny wód podziemnych jest dobry na obszarze 95 proc. powierzchni kraju. „Tylko na terytorium 5 proc. powierzchni kraju jakość wód jest antropogenicznie zmieniona i jej wykorzystanie na cele komunalne może być ograniczone” – dodali.

## Wieści powiatowe i ponadpowiatowe:

**K**ażdy omylić się może, a może się omylić tym bardziej, im bardziej o czymś rozmyśla – powiedział dobry wojak Szwejk w słynnej powieści Jarosława Haszka. A jako że Haszek wielkim pisarzem był, to słowa jego bohatera są ponadczasowe. Tacy np. Niemcy, których cechą narodową jest dbałość o porządek, pomylili się ostatnio dość brawurowo, acz z całą pewnością nieumyślnie. Jak wiadomo, Niemcy, jako kraj najbardziej w całej Unii Europejskiej dbający o klimat, są jednocześnie największym producentem i konsumentem węgla brunatnego. Taki węgiel ponoć specjalnie ekologicznym paliwem nie jest, ale to pewnie plotki rozgłaszane przez jakichś złośliwych germanofobów. Tak czy owak, aby dać przykład innym, Niemcy skrupulatnie i rzetelnie raportują, ile metanu uwalnia się do atmosfery przy wydobyciu węgla brunatnego w ich kopalniach. Tzn. prawie rzetelnie i nie do końca skrupulatnie. Jak wyliczyła ostatnio jedna z tamtejszych organizacji ekologicznych, nasi zachodni sąsiedzi zaniżają statystyki dotyczące emisji metanu i w rzeczywistości emitują go 184 razy więcej niż deklarują. Niby to całkiem dużo, ale nie ma co się czepiać. Wszak to niemożliwe, żeby Niemcy celowo fałszowali statystyki, prawda?

**P**omyłki, zupełnie tak samo jak nieszczęścia, lubią chodzić parami. Niedawno niemiecki sąd uznał organizację „Ostatnie Pokolenie” za grupę przestępczą. Wiecie, to ci co przyklejają się do asfaltu i oblewają obrazy zupą pomidorową w imię walki z ociepleniem klimatu. Co prawda robią to wszystko w ciuchach wyprodukowanych z ropy naftowej, a swoje akcje nagrywają telefonami, do których wytworzenia potrzebny jest m.in. kobalt wydobywany w biedaszybach przez dzieci w Kongo, ale przecież nie można walczyć ze wszystkim naraz. Oczywiście nie trzeba tłumaczyć, że niemiecki sąd popełnił fatalną pomyłkę i pewnie rychło naprawi swój błąd. Działania młodych, ideowych aktywistów klimatycznych przez ostatnie lata na Zachodzie spotykały się wyłącznie z zachwytem tzw. „elit”. Jeszcze całkiem niedawno, kanclerz Angela przyjmowała u siebie Gretę Thunberg z pompą, jakby była ona co najmniej amerykańskim prezydentem. A teraz robią z nich przestępców?! Hańba! Na znak protestu przeciwko decyzji niemieckiego sądu chcieliśmy sami przykleić się do asfaltu. Jednak ręce tak trzęsą nam się z oburzenia, że nie możemy wycełować.

**S**ą ludzie, którzy uważają, że nie mylą się nigdy i w żadnej materii. Wszystko wiedzą najlepiej. Kiedyś takie postępowanie określono by mianem zwykłej bezczelności i arogancji. Dziś nazywa się je przebojowością i wynosi na piedestał. Ostatnio gościem Roberta Mazurka w radiu RMF była niejaka Dominika Lasota. Dla tych, co nie wiedzą kto zacz, jest to młoda osóbką, która lata samolotami po całym świecie na różne szczyty klimatyczne, gdzie poucza wszystkich, jak należy dbać o klimat. Panna Dominika nie ma rzecz jasna żadnego wykształcenia, ani doświadczenia, które uprawniałoby ją do pouczania kogokolwiek o czymkolwiek. Z kolei zapytana przez red. Mazurka z czego tak właściwie żyje odpowiedziała: „z ciężko

**AKTYWIŚCI KLIMATYCZNI W PIGUŁCE**

**JEST CIEPŁO**  
↓  
**KLIMAT SIĘ PRZEZ CIEBIE OCIEPLA, ZIEMIA PŁONIE**

**JEST ZIMNO**  
↓  
**POGODA TO NIE TO SAMO CO KLIMAT, NIEUKU!**

**JEST INACZEJ NIŻ ZWYKLE**  
↓  
**TAKIE ANOMALIE TO SKUTEK OCIEPLENIA KLIMATU**

**DAWAJ KASĘ!**

wywalczonych grantów”. Można się śmiać z naszej krajowej wersji Greci. Ale ona i inni aktywiści klimatyczni za swoje ciężko wywalczone granty niedawno polecieli sobie na konferencję klimatyczną do Dubaju. A wy? Ile razy byliście w Dubaju cwaniaki? Bo my ani razu.

**N**a koniec nius, przy którym zakaz sprzedaży samochodów spalinowych, promocja jedzenia robali, czy inne, podobne pomysły Brukseli to niewinne igraszki. W lutym opublikowany został raport przygotowany na zlecenie Rady Unii Europejskiej, który sygnalizuje konieczność stworzenia „ekologicznej” armii. W takim wojsku czołgi pewnie

byłyby napędzane elektrycznymi silniczkami, a lotnictwo, trzeba by było zastąpić bezemisyjnymi szybowcami. Rakiety zamiast wybuchać mogłyby np. oblewać wrogów zupą pomidorową, a żołnierzom należałoby zabrać karabiny i dać kredki, aby mogli wypisywać na chodnikach antywojenne hasła. Unia Europejska w swojej eko-szajbie zabrnęła już tak daleko, że naprawdę ciężko wymyślić nam jakąkolwiek sensowną puentę. Dlatego na koniec również posłużymy się cytatem z dzielnego wojaka Szwejka: „Gdyby wszyscy ludzie byli mądrzy, to na świecie byłoby tyle rozumu, że co drugi człowiek zgłupiałby z tego”.

Gospodski&Podróżny

# Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **Solidarność**

WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”  
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice  
☎ 32 353-84-25  
www.solidarnoskatowice.pl  
tygodnik@solidarnoskatowice.pl  
☎ 32 728-41-13

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; ADRES REDAKCJI: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-04; REDAGUJE ZESPÓŁ: Łukasz Karczmarczyk (redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); SKŁAD I ŁAMANIE: Tomasz Krzak; REKLAMA: Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-07, kom. 693 410 836; DRUK: Polska Press sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; LAYOUT: Michał Dutka, www.michaldutka.com; NUMER ZAMKNIĘTO: 24.04.2024 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Strzelców Bytomskich 133, tel. 724 885 880; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. 3 Maja 25, tel. 503 130 752

## ZIELONY ŁAD TO M.IN.:

DRUGI PRĄD I CIEPŁO. NOWE PODATKI NA ENERGIĘ ORAZ ZAKAZ OGRZEWANIA GAZEM, OLEJEM OPAŁOWYM I WĘGLEM

GIGANTYCZNE OPODATKOWANIE BENZYNY, PODATEK OD POSIADANIA SAMOCHODU,

A POTEM ZAKAZ SPRZEDAŻY AUT SPALINOWYCH

PRZYMUSOWE DOSTOSOWANIE BUDYNKÓW DO „ZEROEMISYJNOŚCI”

ZAKAZ SPRZEDAŻY LUB WYNAJMU MIESZKAŃ, KTÓRE NIE SPEŁNIAJĄ WARUNKÓW ZIELONEGO ŁADU

UPADEK LUB UCIECZKA PRZEMYSŁU POZA GRANICE UE

ZNISZCZENIE POLSKIEGO ROLNICTWA W IMIĘ KLIMATYCZNEJ IDEOLOGII

BEZROBOCIE I DROŻYZNA W SKLEPACH

**10**  
**MAJA**

**32000 zł**  
NAWET TYLE ZA ZIELONY ŁAD  
BĘDZIE PŁACIŁ CO ROKU  
KAŻDY PRACUJĄCY POLAK

**RAZEM  
MOŻEMY  
POWSTRZYMAĆ TO  
SZALEŃSTWO**

ZIELONY ŁAD ZRUJNUJE NAS WSZYSTKICH

ODBIERZE NAM TO, CO UDAŁO SIĘ ZBUDOWAĆ W POLSCE OD UPADKU KOMUNY

NASZĄ WOLNOŚĆ I NASZĄ WŁASNOŚĆ

UNIJNY URZĘDNIK WSKAŻE CI, GDZIE I JAK MASZ MIESZKAĆ, CZYM OGRZAĆ  
I CZY OGRZAĆ, ILE METRÓW CI PRZYSŁUGUJE, CZYM I GDZIE MOŻESZ JEŹDZIĆ

ZIELONY ŁAD SPRAWI, ŻE ZNÓW BĘDZIEMY BIEDNI

WŁASNY SAMOCHÓD, KUPNO MIESZKANIA CZY ZAGRANICZNE WAKACJE  
PONOWNIE BĘDĄ LUKSUSEM DOSTĘPNYM TYLKO DLA „ELITY”

## JEDŹ Z NAMI NA PROTEST!

ZGŁOŚ SIĘ DO KOMISJI ZAKŁADOWEJ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W SWOIM ZAKŁADZIE PRACY  
LUB DO NASZEGO BIURA TERENOWEGO

